

Recenzja rozprawy doktorskiej
napisanej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu
pod kierunkiem
bp prof. dr hab. Jaka Kicińskiego
i promotora pomocniczego ks. dr Arkadiusza Kruka
Elżbiety Olczak
Człowiek jako *imago Trinitatis*
w *Summa Theologiae* świętego Tomasza z Akwinu
Wrocław 2022, ss. 240.

1. Usytuowanie problematyki

Podjęty temat pracy doktorskiej jest aktualny, co Pani Doktorantka przekonująco uzasadniła we Wstępie rozprawy (ss. 6-7). Słusznie wychodzi od zarysowania aktualnych uwarunkowań współczesnego świata, który stał się areną niepokojących zmian zachodzących w wielu płaszczyznach życia ludzkiego, społecznego czy kulturalnego. Największe dotyczą kultury. Ich źródłem jest „nowa antropologia”, fałszywa koncepcja człowieka i świata definitywnie zrywająca, jak uczy Benedykt XVI, z decydującą rzeczywistością, jaką jest Bóg. Na tym gruncie zrodziły się i rodzą ideologie wykluczające w ogóle istnienie Boga (Wstęp, s. 6). W konsekwencji promują, właściwie siłowo narzucając, nową antropologię nie respektującą ani prawa Bożego ani naturalnego. Dochodzące do głosu „Kłamstwo ontologiczne”, jak słusznie akcentuje Doktorantka, definitywnie odrzucające Boga, jako przyczynę sprawczą, wzorcą i celową całego porządku stwórczego. Narzucana antropologia nie tylko deklaruje, ale totalitarnie narzuca całkowitą niezależność człowieka od Boga i Jego prawa. Dlaczego? Dlatego, ponieważ Boga nie ma, bo jest On abstraktem myślowym człowieka. Skoro Boga nie ma, bo nie istnieje (co jest kłamstwem ontologicznym), dlatego w centrum egzystencji stawia się własne „ja” człowieka, a wolę traktuje jako rozstrzygający autorytet. Najwyższą instancją pozostaje dla niego zgoda większości, której staje się ostatecznie jej niewolnikiem. Dalszymi konsekwencjami tychże deformacji, narzucającymi nowy porządek świata, są: zatarcie granicy między naturą a nadnaturą, poznaniem naturalnym a nadprzyrodzonym (Wstęp, s. 6).

Doktorantka z solidnego studium Sumy teologicznej Tomasza z Akwiny prawidłowo wnioskuje, iż we współczesnych uwarunkowaniach panoszącego się „kłamstwa ontologicznego”, owocującego „deformacją gnostyczną”, rodzi się słuszna alternatywa badawcza myśli filozoficzno-teologicznej tegoż świętego (Wstęp, s. 6). Przyjęła ją jako źródło

rozprawy doktorskiej, w której podjęła trud ukazania, w świetle tajemnicy Trójjedynego Boga, prawdy o godności człowieka, która jest treścią wywodów akwinaty. Tak określiła cel niniejszej rozprawy doktorskiej. Zarysowany problem badawczy podjęła w aspekcie tajemnicy stworzenia i odkupienia, w których człowiek posiadał godność dziecka Bożego.

Rozprawa doktorska Pani Elżbiety Olczak jest bardzo ambitną próbą ukazania Człowieka jako *imago Trinitatis* w *Summa Theologiae* św. Tomasza z Akwinu. Temat jest nowatorski. Wprawdzie istnieją różne opracowania tej kwestii, ale trzeba zauważyć, że dotąd zagadnie to nie doczekało się takiej opcji opracowania. Jest ono niezmiernie aktualne (Wstęp, s. 6-7). Człowiek bowiem dostrzega swoje podobieństwo do świata przyrody oraz wyższość i inność na tle rzeczywistości, dlatego będzie zawsze stawiał pytanie: „kim jestem?”. W dziejach filozofii nowożytnej i współczesnej pojawiło się wiele subiektywnych, a nawet zideologizowanych wizji człowieka. Na ich glebie wyrosły ideologie polityczne, zmierzające ku cywilizacji śmierci. Przykładem są systemy totalitarne XX wieku, ale nie tylko. Dlatego tak ważna jest troska o funkcjonowanie w świecie nauki i kultury obiektywnego wizerunku człowieka, opartego na zdrowym rozsądku, dobrej filozofii i teologii. Taką niewątpliwie jest filozofia i teologia św. Tomasza.

Odpowiedź na postawione wyżej pytanie, jest konieczna, ponieważ człowiek staje się we wszystkich płaszczyznach istnienia, w obecnej rzeczywistości świata, coraz bardziej zagubiony. Jest bezradny wobec wielorakich przewartościowań, negacji obiektywnych, od zawsze uznawanych wartości, podważanych autorytetów i ich upadku, przemian społecznych, kulturowych i politycznych. Tak traci coraz bardziej poczucie tożsamości i wartości. Dlatego pyta wprost lub pośrednio: kim jestem?; dokąd zmierzam?; jaki jest cel i sens mojego życia? Tę rzeczywistość podjął już średniowieczny Autor Sumy teologicznej, i definitywnie dowiódł, w świetle antropologii filozoficznej i teologicznej, kim jest naprawdę człowiek stworzony na Imago Trinitatis. Zatem recenzowana rozprawa stała się niezbędnym i istotnym wezwaniem, które Doktorantka zrealizowała, także w aspekcie współczesnej teologii duchowości.

2. Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej

Podstawowym przedmiotem teologiczno-duchowej refleksji naukowej Pani Elżbiety Olczak jest Suma teologiczna św. Tomasza z Akwinu. Doktorantka prawidłowo twierdzi, że Najwybitniejszy teolog wszechczasów zaprezentował w niej obiektywny i wiarygodny obraz człowieka stworzonego na obraz Trójjedynego Boga (Wstęp, s 7). Podjęta refleksja teologiczno-filozoficzna inspirowała do odważnego podejmowania naukowego dialogu z nową

laicką antropologią, która jest w stanie przebudowywać narzucaną „nową” koncepcję człowieka. W dalszej konsekwencji z pewnością poprowadzi do duchowego jego odrodzenia.

Z merytorycznego punktu widzenia rozprawa doktorska stanowi wyczerpujące studium, obejmujące 240 stron wydruku komputerowego. Jej struktura, poza „Spisem treści” (ss. 2-4), „Wykazem skrótów” (s. 5) „Wstępem” (ss. 6-16), „Zakończeniem” (ss. 225-229) i obszerną „Bibliografią” (ss. 230-240) składa się z trzech rozdziałów, którą Doktorantka skonstruowała według klucza św. Tomasza z Sumy Teologicznej, I,q.93: ślad-obraz-podobieństwo (*vestigium-imago-similitudo*).

I tak, rozdział I (ss. 17-65), zatytułowany: *Vestigia. Ślady początkiem obrazu Trójcy Świętej w człowieku*, prezentuje pierwszy element triady Sumy teologicznej – ślad. Słusznie wprowadza w Pierwovzór, Prototyp, według którego człowiek został stworzony na obraz Trójcy Świętej. Dobrze, że wyjaśnia termin *ślad* – *preambulum* (s. 11), jako integralny komponent *imago Trinitatis*. Bez *preambulum* „obraz” nie mógłby zaistnieć, ponieważ dotyczy podobieństwa, które jest bardziej wspólne niż sam obraz, chociaż w nim się zawiera (np. byt, istnienie, przyczyny, forma, cel, ciało). Wskazała na różne typy analogi zachodzących między Bogiem a człowiekiem, zaliczanych do elementów konstytutywnych typu „ślad”, przynależących do obrazu Boga w człowieku. Bez nich nie mógłby zaistnieć.

Problematykę rozdziału rozpracowała w trzech podrozdziałach.

W podrozdziale pierwszym przedstawiła doskonały Wzór – Boga w Trójcy Świętej na obraz Którego człowiek został utworzony (ss. 17-35). Zarysowała cechy wspólne Trójcy Świętej: natura *essentia* i istnienie *esse*; pięć „dróg” wskazujące na pięć typów relacji transcendentálnych realnego bytu. One według Autorki prowadzą do udowodnienia istnienia Bytu koniecznego czyli Absolutu; kwestii odrębności Osób Boskich opartych na pochodzeniach, istniejących relacji wśród Nich, posłannictw, a także atrybutów istotowych (apropriacje) przypisywanym Osobom Boskim. Ten niestworzony Prototyp człowieka i innych stworzeń, jakim jest Bóg w Trójcy Osób jest priorytetem dalszych refleksji niniejszego przewodu. Autorka w każdym jego podrozdziale prezentuje cechy i właściwości Trójcy Świętej, a także sposób ich odwzorowania w człowieku. Słusznie zauważa, że główną rolę pełnią w tym względzie dwie kategorie bytu: relacja i substancja.

W podrozdziale drugim zaprezentowała związki przyczynowo-skutkowe zachodzące pomiędzy Trójcą Świętą – przyczyną sprawczą, wzorcą i celową wszystkich stworzeń, w tym człowieka – a stworzeniami (ss. 35-49). One, jak stwierdza Autorka, wpisują się w schemat *exitus-reditus*. *Exitus* dotyczy przyczyny sprawczej i wzorczej, *reditus* - przyczyny celowej.

Każdą z tych przyczyn wiąże z konkretną Osobą Boską: przyczynę sprawczą z Osobą Ojca, wzorcą z Osobą Syna, celową z Osobą Ducha Świętego.

W podrozdziale trzecim podjęła kwestię relacji międzybytowej, określoną mianem „ślad” – *vestigium*, i jej przejawami w stworzeniach (ss. 49-65). Zaprezentowała źródłowe elementy śladów istniejących w człowieku i we wszystkich stworzeniach, których podobieństwo do Boga występuje w różnym stopniu. W tomistycznej opcji człowiek jawi się jako skutek, w którym są ślady obrazu Trójcy Świętej jako jego przyczyny. Takim śladem we wszystkich stworzeniach jest istnienie rozumiane jako metafizyczna relacja z Bogiem. Ona jest pierwsza. Bez niej nie byłoby człowieka. P. Doktorantka dokonała też rozróżnienia między pojęciami *vestigium* i *imago* oraz badawczo zajęła się problematyką śladów Trójcy Świętej w człowieku zewnętrznym i wewnętrznym.

W rozdziale II (ss. 66-140), zatytułowanym: *Imago. Człowiek jako imago Trinitatis w naturze i w łasce*, w centrum rozważań Autorka postawiła pojęcie *imago*, czyli drugi element z triady *vestigium-imago-similitudo*. W obrębie *imago* zastosowała zasadę kolejną porządkującą: *creationis-recreationis-similitudinis*. Dotyczy ona tylko stworzeń rozumnych (człowieka i aniołów). Na jej podstawie stwierdza, że prawda iż człowiek jest stworzony na obraz Boga, jest rodzajem analogii – tzn. szczególnego podobieństwa wyróżniającego człowieka spośród innych stworzeń. Akwinata stosując kryterium miłości, właściwe naturze rozumnej, rozróżnił trojaki obraz Boga w człowieku, który rozważa na trzech poziomach refleksji: stworzenie w naturze – nowe stworzenie w łasce – upodobnienie w chwale (*creatio in natura – recreatio in gratia – similitudo in gloria*).

W podrozdziale pierwszym zapoznaje z wieloznacznym pojęciem natury ogólnej i jednostkowej, której zasadą ruchu w człowieku jest dusza. Słusznie też przywołuje niezniszczalne elementy obrazu wchodzące w skład dobra natury (władze poznawcze, pożądanowe, panowanie, wieczność i inne). Człowieka zaś zaprezentowała, jako *compositum* duszy i ciała (ss.66-83).

W podrozdziale drugim zaprezentowała analogie trynitarne autorstwa św. Augustyna, istniejące w naturze człowieka (ss. 83-89). One jak zaznaczyła Autorka stały się fundamentem badań Akwinaty o relacjach Boga i człowieka, w którym dostrzega trzy rodzaje obrazów Boga: *corporalis, spiritualis sive imaginaria, et intellectualis*. W nich zatem należy dopatrywać się trzech triad Trójcy niestworzonej.

W podrozdziale trzecim zaprezentowała kwestię obrazu Trójcy Świętej w mężczyźnie i kobiecie (ss. 89-105). A konfrontując go z pierwszym i drugim opisem stworzenia człowieka

przybliżyła obraz Trójcy Świętej w małżeństwie i rodzinie. Ukazała go w aspekcie relacji miłości odwzorowanej z Ikony Trójcy Świętej, jako wspólnoty miłujących się Osób. Refleksję zakończyła metafizyczną analizą relacji jako przypadłości względnej, czyli stosunku do czegoś, co jest innym bytem *ad aliquid extra* i uzasadniła, że relacja miłości mieści się w pojęciu *imago*.

W podrozdziale czwartym prawidłowo prezentuje odpowiedź św. Tomasza na pytanie: Kto jest bardziej na obraz Boży: człowiek czy anioł? (ss. 105-117). W tym kontekście przekonywująco wyjaśnia: czym są substancje oddzielone (od materii), kim są aniołowie czyli istoty nieśmiertelne i niezniszczalne. Tak też wyjaśniła, że zarówno anioł jak i człowiek są *imago Trinitatis*, ponieważ natury rozumne mają naturalne pragnienie Boga i są otwarte na Niego, chociaż nie jednakowo.

W podrozdziale piątym zaprezentowała Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa, jako najdoskonalszy i najpiękniejszy Obraz Niestworzony – *Imago Increata*, Pierworodny – *Primogenitus*, będący drogą powrotu człowieka do Boga, czyli *reditus per Christum* (ss. 117-128). Dalej zapoznaje z Tomaszową definicją piękna związanego z doskonałością oraz blaskiem i jasnością, którą najdoskonalej urzeczywistnia Obraz Niestworzony i zarazem Stworzony – Jezus Chrystus. Celem wcielenia jest przyjęcie przez Obraz Niestworzony człowieczeństwa, aby człowiek – obraz stworzony – mógł upodobnić się do Boskiego Obrazu. Zajęła się także kenotycznym wymiarem zbawienia, zmierzającym do „renowacji” zniszczonego przez grzech obrazu człowieka, i jego działania upodabniającego do Obrazu, czyli przebóstwienie dokonane przez *conformitas* – „współkształtność” z człowieczeństwem Chrystusa.

W podrozdziale szóstym zapoznaje z pojęciem łaski i jej koniecznością do odnowienia nadprzyrodzonego obrazu Boga w człowieku i przywrócenia mu utraconego piękna (ss. 128-140). Prezentuje przyczyny łaski: główna – moc Bóstwa – i instrumentalna – człowieczeństwo Chrystusa oraz sakramenty święte. Istota łaski, czyli odwieczna miłość Boża, daje uczestnictwo w nadprzyrodzonej naturze Bożej, czyli zmierza do przebóstwienia człowieka. Wykazała, że w jej procesie następuje intensyfikacja podobieństwa obrazu Trójcy Świętej w człowieku, ale nie w każdym jednakowo, ponieważ ludzie różnią się od siebie jakością obrazu, na który zostali stworzeni zarówno w naturze, jak i w łasce. Owe nierówności łaski, wynikają głównie z natury uczestnictwa dopuszczającego stopniowanie, jak też z różnej gotowości do jej przyjęcia. Zajęła się nadto kwestią blasku duszy, która może jaśnieć zarówno światłem naturalnym, jak i nadnaturalnym, które łaska dodaje obrazowi Boga w człowieku.

W trzecim rozdziale (ss. 141-224) zatytułowanym: *Similitudo. Człowiek na obraz Trójcy Świętej – upodobnienie w łasce i w chwale*, przedmiotem refleksji jest samo pojęcie *similitudo*,

jako trzeci element z triady *vestigium-imago-similitudo* i rodzaje relacji pomiędzy *imago* a *similitudo*.

W podrozdziale pierwszym dokonała metafizycznej analizy nadprzyrodzonej przypadłości jakości – *qualitas*, do której należą cnoty i łaska oraz władze duchowe, jako podmiot cnót i łaski (ss. 141-155).

W drugim podrozdziale przedmiotem badań naukowych stały środki kształtujące obraz Boga w człowieku: cnoty przyrodzone i nadprzyrodzone (ss. 155-169). W jego treści *roztropność* wybrzmiała jako reprezentantka cnót przyrodzonych, intelektualnych i obyczajowych, ponieważ, jak uzasadniła Autorka, pełni nadrzędną rolę wśród nich i jest nazywana mądrością w rzeczach ludzkich. Wykazała, że jej rola w kształtowaniu obrazu Boga w człowieku wynika z jej najważniejszej funkcji, dysponującą człowiekiem do panowania nad sobą i światem. Tak kształtuje się w nim obraz organizmu nadprzyrodzonego. W procesie zaś jego kształtowania istotną rolę pełnią dary Ducha Świętego, które wpływając na substancję duszy sprawiają, że staje podobna do natury Boskiej, i dają udział w jej przymiotach.

W podrozdziale trzecim zajęła się rolą łaski w procesie kształtowania się obrazu Trójcy Świętej w człowieku (ss.169-187). Jej dynamizm ukazała w dwóch skutkach: usprawiedliwieniu – *iustificatio* i zasłudze – *merita*. Łaskę usprawiedliwienia ukazała w obrazie trzech największych dzieł Bożych: stworzenia, usprawiedliwienia i daru chwały. Posługując się zaś dwoma obrazami typu: *de congruo* i *de condigno* poprawnie zaprezentowała kwestię zasługi.

Wpływ światła chwały na obraz Boga w człowieku, upodabniający do Trójcy Świętej przez adopcję, czyli uczestnictwo w naturze Bożej (człowiek jako *capax adoptionis* oraz *capax beatitudinis divinae*) - jest treścią czwartego podrozdziału (ss. 187-210).. Autorka podjęła w nim kwestię podobieństwa jako doskonałości obrazu Boga w człowieku, w jego relacji do celu ostatecznego, czyli wiecznej szczęśliwości (*visio beatifica*). Wstępnym jej etapem jest kontemplacja zapoczątkowana w życiu doczesnym, prowadząca do najdoskonalszego kształtu obrazu Boga człowieku w życiu wiecznym. W ujęciu św. Tomasza jest ona rozumiana jako najlepsza czynność człowieka wykonywana przez jego najlepszą władzę (intelekt), której najlepszym przedmiotem jest Bóg (*optima operatio hominis, optima potentia et optimum obiectum*). Ukazała także jej aspekty: piękno, dobro, prawda i jej rolę w kształtowaniu się obrazu Boga w człowieku w doczesności i w chwale nieba.

W treści piątego podrozdziału *Matka Boża jako imago Trinitatis* jawi się jako najdoskonalszy obraz Trójcy Świętej w człowieku, zarówno w naturze, łasce, jak i w chwale (ss. 210-224). Ona cała piękna, bo obdarowana pełnią łask Bożych, jest najpiękniejszym wzorem realizacji współpracy człowieka z łaską Bożą. Ona w pełni zrealizowała ideał życia „na obraz i podobieństwo” Trójcy Świętej na ziemi i w niebie, dlatego jest najwierniejszą Ikoną Trójcy Świętej. Dobrze, że Autorka w tym wymiarze głęboko weszła w antropologię scholastyczną związaną z tajemnicą Niepokalanego Poczęcia Maryi i we współczesne rozumienie dogmatu w tym przedmiocie. To pozwoliło jej zaprezentować najdoskonalszy obraz Trójcy Świętej w naturze i Osobie Maryi.

Całość przewodu doktorskiego wieńczy „Zakończenie” (ss.225-229). Zgadzam się ze stwierdzeniem, że problem określony tematem dysertacji i wynikające zeń cele określone we „Wstępie” zostały zrealizowane. Rzeczywiście, jak zaznacza P. Doktorantka, „Prawda, że człowiek jest na obraz Trójcy Świętej jest prawdą ontologiczną” (s. 229). Rzeczywiście przekonywująco twierdzi, że „nie można zrozumieć tajemnicy człowieka bez poznania tajemnicy Trójcy Świętej” (s.229). W Zakończeniu stawia właściwe wnioski.

Reasumując stwierdzam, że Autorka zrealizowała problem postawiony we wstępie rozprawy (s. 7). Dokonane studium uprawnia do następujących stwierdzeń: - Pani Elżbieta Olczak posiadała solidną znajomość Sumy Teologicznej św. Tomasza, warsztatu naukowego, a także metodologii pracy naukowej. Poza stroną merytoryczną wylania się jej naukowe zaangażowanie, wysiłek zainwestowany w przygotowanie rozprawy doktorskiej.

Poprawnie przeprowadziła, w świetle prawidłowo dobranej i wykorzystanej literatury, analizę źródeł. Podzieliła ją na trzy grupy: **I. Źródła:** Biblia, Dokumenty Kościoła, Dzieła św. Tomasza (Wydania łacińskie i Przekłady) oraz Źródła starożytne i patrystyczne; **II. Opracowania** i **III. Netografia (dostęp online)** (ss. 230-240)..

Struktura rozdziałów jest logiczna i kompletna. Każdy z nich posiada wprowadzenie we właściwą sobie problematykę i zarysowaną strukturę. Na końcu każdego rozdziału dokonuje stosownego podsumowania i podprowadza do następnego rozdziału, co wskazuje na logikę metodycznego wynikania treści. Z przeprowadzonego studium wynika jasno, że „obraz Trójcy znajdujący się w człowieku jest rzeczywistością wieloaspektową, relacyjną i dynamiczną” (s. 9). Doktorantka doszła do takiego wniosku odkrywając Boży obraz według porządkujących zasad obecnych w Sumie Teologicznej św. Tomasza (s. 9).

3. Formalna ocena rozprawy

Dokonując formalnej oceny rozprawy doktorskiej stwierdzam, że zasługuje na uznanie i wysoką ocenę. Dostrzega się ogromny wkład pracy solidnie zainwestowanej w studium Sumy Teologicznej, jednego z głównych dzieł filozoficzno-teologicznych św. Tomasza z Akwinu. Jak Doktorantka zaznaczyła we Wstępie, w badaniach naukowych i opracowaniu problemu posłużyła się metodą teologiczną pozytywną i metodą historyczną. W badaniach, których celem jest „relacja osobowa między Trójcą Świętą a człowiekiem” (osoba stworzona na Jej wzór) (s. 7), za podstawową zasadę metodologiczną przyjęła personalizm oparty na antropologii św. Tomasza z Akwinu, bazującego na koncepcji osoby Boecjusza i metafizyki Arystotelesa (s.8). Istniejąca zaś nierówność podmiotów: Boga i człowieka, sprawiła, że niezbędnym narzędziem badawczym tajemnicy obrazu człowieka, jako imago Trinitatis stała się w pracy analogia. Tą drogą udało się Doktorantce określić relacje istniejące pomiędzy bytem stworzonym a czystym Istnieniem, Absolutem, Bytem Koniecznym. Tak ukazała partycypację bytów i sposób działania przyczyn pierwszych (sprawczej, wzorczej i celowej), i następstw ich działania (śladów, obrazu i podobieństwa). Posługując się językiem filozofii dokonała solidnej analizy pierwszej części Sumy Teologicznej, kwestia 93, która jak zaznaczyła we Wstępie stała się przede wszystkim „kluczem” zrozumienia człowieka, nazwanego w niej *imago Trinitatis* (s. 9). Niemniej jednak tajemnica człowieka jest także obecna w pozostałych częściach Sumy Teologicznej, które jako paralelne z zagadnieniami kwestii 93, znajdują się wśród 613 kwestii i 3122 artykułów, które także były przedmiotem badań Pani Doktorantki. Refleksji nad tajemnicę Boga w człowieku, jak zaznacza we Wstępie, dokonała według porządkujących zasad św. Tomasza: wyjście-powrót; ślad-obraz-podobieństwo; stworzenie w naturze oraz nowe stworzenie łasce i upodobnienie w chwale, i inne (s. 9-10).

Rozprawa ma charakter solidnego studium Sumy Teologicznej św. Tomasza, które zaowocowało recenzowanym opracowaniem. W wymiarze treści i metodologii jest dziełem przemyślanym, poprawnym, wieloaspektowym i kompetentnym. Temat przewodu doktorskiego stał się dla Doktorantki ogromnym wyzwaniem. Jego opracowanie wymagało dużego wysiłku intelektualnego i erudycyjnego, zagłębienia się w traktaty teologiczne, począwszy od trynitologii przez kreatologię, angelologię, chrystologię, sakramentologię, teologię moralną: ogólną i szczegółową, charytologię, soteriologię, mariologię, kończąc na eschatologii. Praca rzeczywiście wymagała znajomości filozofii: począwszy od metafizyki, poprzez antropologię personalistyczną, zagadnienia etyczne, a także estetykę, kończąc na teorii

poznania, której przedmiotem jest Najwyższa Prawda, czyli Bóg w Trójcy Świętej. Zatem przedstawiony przewodnik doktorski Pani Elżbiety Olczak ma charakter interdyscyplinarny. Faktycznie udało się Jej wydobyć i zaprezentować różnorodne elementy konstytutywne obrazu Trójcy Świętej w człowieku i jego elementów zmiennych, dynamicznych, przejawiających się w jego działaniu.

Trzymając się znanej zasady, że w pracy człowieka nie ma dzieł doskonałych. Nikt się nie myli i nie popełnia błędów, kto nic nie robi, dlatego niech mi wolno będzie przejść do uwag, które zrodziły się w zrealizowanej recenzji. Czy wszystkie są słuszne? Proszę, aby Pani Elżbieta ustosunkowała się do nich i zajęła swoje stanowisko.

4. Uwagi:

1. W przewodzie doktorskim, poza *Opera omnia. Rozumienie Objawienia i teologia historii według Bnawentury*, J. Ratzingera, Lublin 2004, należało też sięgnąć do bogatego nauczania Benedykta XVI, np. encyklika *CARITAS IN VERITATE*, czy *katechezy środowe...*). Brakuje też encykliki Franciszka *Laudato si*. Tak sądzi recenzent.

2. Czy Doktorantka w Bibliografii, grupa „Źródła” nie powinna po Biblii uwzględnić Dzieł św. Tomasza z Akwinu? Przecież one były przedmiotem badań w świetle Objawienia Bożego itd. (zob. Wstęp, s. 10). **To pytanie stawiam Pani Doktorantce.**

3. W Bibliografii, grupa Źródła, pkt. 4., Pani Doktorantka określiła: *Źródła starożytne i patrystyczne* (s. 234). Mam wątpliwość, czy tego typu nazewnictwo jest tu poprawne. Dlaczego? Przecież podstawowym źródłem rozprawy doktorskiej jest Biblia i Dzieła św. Tomasza z Akwinu (s. 10). **Proszę o ustosunkowanie się do mojej wątpliwości.**

4. We Wstępie (s. 10) wyluszczone prawidłowo, od strony metodologicznej, element pt. *Literatura*. Wydaje się, że jej prezentacja jest trochę za skąpa (s. 10). Bezpośrednio po niej Autorka dokonała prawidłowo syntetycznej prezentacji struktury rozprawy. Mam pytanie, czy w kontekście wymagań metodologicznych, a także wyrazistości tekstowej, nie należało by wyodrębnić we Wstępie osobną część: *Struktura rozprawy doktorskiej?*. **Jakie jest zdanie Autorki?**

5. W zakończeniu brakuje inspiracji wynikających dla dalszych badań naukowych szczególnie w zakresie teologii duchowości, w sensie doktryny i formacji duchowej, i dla parafialnej pracy duszpasterskiej itd. **Co Pani Doktorantka chce powiedzieć w tej sprawie?**

6. Pani Doktorantka cytuje bardzo wiele razy (i dobrze) Sumę św. Tomasza z Akwinu w języku łacińskim. Po czym zamieszcza ten sam tekst przez siebie tłumaczony na język polski, i niepotrzebnie dla każdego z nich czyni odnośnik. Istnieje też zasada, że tekst dzieła dosłownie cytowanego, w odnośniku nie poprzedza go skrót „Por.” (np. s. 50, odn. 176; s. 18, odn. 24 cytacja powinna być poprzedzona „Por.”). Dlaczego Pani Doktorantka w odrębnych odnośnikach informuje o czymś, co już było przedmiotem rozprawy (np. odn. 693; 707; 729)? **Proszę o wyjaśnienie.** W dysertacji znajdują się też potknięcia stylistyczne, powtórzenia tych samych słów istniejących obok siebie, i tzw. „literówki”, np. s. 32, podpunkt g. jest „Apropropriacje” (także s. 9, I.1.g.), powinno być „Apropriacje”; s. 139 – „w chodzące”; s.142. odn. 591- jest „w obrazie w obrazie”; s. 101, odn. 405 – nazwisko: P. Beuch, zob. s. 108 i 236; s. 142, odn. 591 – w tekście jest już cytat, a podany odnośnik zawiera cytat innej treści.

Uwagi jednak nie dyskwalifikują ani nie obniżają poziomu badań naukowych pracy doktorskiej P. Elżbiety Olczak, ale nich będą owocne przy wydaniu jej w wersji książkowej.

5. Pytania do Doktorantki

1. Pani Doktorantka idąc po linii badań naukowych *Sumy Teologicznej* św. Tomasza z Akwinu, stwierdza, że człowiek jest rzeczywiście stworzony na obraz Trójcy Świętej. W związku z tym nasuwa się pytanie: *jak interpretować w świetle tej prawdy słowa św. Jana Pawła II: "Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!"?*, wypowiedziane w Watykanie w dniu inauguracji jego pontyfikatu 22.10. 1978 r.

2. Na s. 210 rozprawy Pani Doktorantka stwierdza, że św. Tomasz z Akwinu „w Sumie Teologicznej nie wyodrębnił osobnego traktatu o Najświętszej Marii Pannie. Swoje rozważania o Matce Bożej umieścił pośród kwestii chrystologicznych”. Dlatego nasuwa się pytanie: *jak współczesna mariologia ukazuje relacje Maryi do Osób Trójcy Świętej?*.

5. Wniosek końcowy

Analityczno-syntetyczne studium rozprawy Pani mgr lic. Elżbiety Olczak w całym wymiarze twórczo wpisuje się w kierunek badań rozpraw doktorskich prowadzonych w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Pani Doktorantka stosując prawidłowo klucze badawcze zrealizowała cel, jaki określiła we Wstępie rozprawy. Dzieło jest ciekawym i pomocnym osiągnięciem naukowym sfinalizowanym w ramach seminarium z Duchowości Kapłańskiej i Życia Konsekrowanego pod kierunkiem promotora ks. bp prof. dra hab. Jacka

Kicińskiego i promotora pomocniczego ks. dr Arkadiusza Kruka (którym należą się podziękowania i komplementy, chylę przed nim głowę).

Biorąc pod uwagę jakość rozprawy, jej metodologiczną poprawność, stronę merytoryczną i formalną stawiam wniosek Radzie Wydziału Teologicznego PWT we Wrocławiu o dopuszczenie Pani mgr lic. Elżbiety Olczak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Wrocław, dnia 17 listopada 2022 r.

(ks. dr hab. Lech Król, WT UMK)